

Trójca Święta jako wychowawca na drodze ku pełni człowieczeństwa



Mgr Jolanta Kuś

Ur. 17.09.1976., jest absolwentką Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum UJ w Krakowie. W 2004 r. ukończyła Studium Teologii Rodziny w bielskim Instytucie Teologicznym im. św. Jana Kantego, a w 2010 r. Podyplomowe Studia z Bioetyki na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Uzyskała również uprawnienia pedagogiczne i od 2012 roku pracuje jako nauczyciel przedmiotów zawodowych na kierunku Technik farmaceutyczny.

WSTĘP

Człowiek w swoim życiu przechodzi przez różne doświadczenia, zмага się z wieloma sytuacjami. W szerszej perspektywie nie jest to zlepek przypadkowych zdarzeń, lecz Boży zamysł - plan napisany dla konkretnego człowieka. Bóg kieruje losami pojedynczych osób, historią całych grup społecznych oraz nadaje bieg i kierunek całemu światu. Jest najdoskonalszym z pedagogów. Musimy tylko dać Mu się wychowywać. Takie zadanie ma życie sakramentalne, kierownictwo duchowe oraz wszelkie doświadczenia, które nas spotykają. Biblia jest świętym podręcznikiem pedagogiki. Wpierw była pisana przez starotestamentalnych patriarchów i proroków w imieniu Boga Jahwe. Następnie nauka ta płynęła z ust Jezusa Chrystusa, a obecnie znajduje swoje dopełnienie w Duchu Świętym. W poniższym artykule postaram się ukazać jak wszystkie Trzy Osoby Trójcy Świętej kierują losami świata, pisząc prosto po krzywych liniach życia.

1. BÓG JAHWE JAKO WYCHOWAWCA IZRAELITÓW NA PUSTYNI.

Pustynia to ziemia obca, nieprzyjazna, ale jednocześnie obszar szczególności. Każdy

z nas powinien spędzić kilka dni w ciszy samotności, by stanąć twarzą w twarz z sobą samym, by spojrzeć w oczy pokusie i wreszcie by pokonawszy nieprzychylne zasadzki podejść bliżej do Boga. Pustynia to nie tylko realne miejsce na kuli ziemskiej, lecz także zakątek każdej ludzkiej duszy gdzie ścierają się ze sobą człowiecze namiętności i pragnienia, by w końcu oczyszczone ogniem cierpienia zajaśniały piękniej niż złoto.

Taka walka duchowa i bolesny ogień prób nie ominęły także narodu izraelskiego. Mojżesz zasłuchany w głos Boga wyprowadził swoich braci z Egiptu, gdzie byli oni skuci w kajdany niewoli. Co prawda pożywienia było tam pod dostatkiem, ale niewola zawsze ma przykry smak i sprawia, że osoby nią skrzepowane marzą by wreszcie spocząć w swojej krainie, tym bardziej jeśli jest ona Ziemią Obiecaną. Tak więc Izraelici prowadzeni mocną ręką Mojżesza przeszli przez Morze Czerwone. Anioł Boży szedł na ich tyłach oddzielając wojska izraelskie od egipskich, a Jahwe błogosławił wierności.¹ Pogrzyżył w morskiej otchłani egipskiego jeźdźca, a pozwolił suchą stopą przejść piaszczyste dno morza ludowi

¹ Por. Wj 14, 15-31

wybranemu.² Gdy ostre słońce spaliło twarze Izraelitów, a głód i pragnienie zaczęły doskwierać wędrowcom, wtedy Jahwe ukazał swe miłosierdzie. Z Jego rozkazu pustynne tereny zapełniły się pożywnym mięsem przepiórek i manną. Pokarm z nieba pozwolił przetrwać każdy kolejny dzień.³ Bóg ma w opiece swe dzieci, a Jego śladem nowotestamentalne Słowo Jezusa uczy, by nie martwić się na zapas, bo każdy dzień ma dość swojej biedy.⁴ Pustynia to miejsce, gdzie nie można planować, lecz należy z ufnością oddać się w Ręce Opatrzności. Gdy lud był umierał z pragnienia Mojżesz w miejscu nazwanym Massa i Meriba, posłuszny Bogu, wydobył wodę ze skały. To kolejny znak opieki i łaskawości Pana.⁵

Trud wędrówki przez ziemię pustynną, wewnętrzne trudności duszy często budzą u człowieka bunt, a co najmniej zwątpienie. I ten stan ducha nie był obcy Izraelitom. Utrudzeni i głodni zaczęli żałować decyzji opuszczenia Egiptu. W ich sercach zrodził się ogromny bunt, który został ukarany przez Boga. Jahwe zesłał jadowite węże, które kąsały i swym jadem zabijały wędrowców. Wtedy naród opamiętał się i skruszonym sercem zwrócił się poprzez Mojżesza do Pana, by Ten oddalił plagę. Mojżesz uczynił z rozkazu Boga miedzianego węża, a każdy kto na niego spojrzał, zostawał przy życiu. W taki oto sposób po raz kolejny Jahwe okazał Swą łaskawość.⁶

² por. Wj 15,1-21

³ por. Wj 16, 1-35

⁴ por. Mt 6,25-33 oraz Łk 12,22-31

⁵ por. Wj 17, 1-7 oraz Lb 20, 1-11

⁶ por. Lb 21, 4-9

⁷ por. Wj 17, 8-16

⁸ por. Wj 19,1 - Wj 20,21

⁹ por. Wj 32,1-35

Dni na pustyni nie są wolne także od zagrożeń zewnętrznych. Ludzkie losy są powiązane w węzeł zależności od innych osób. Izraelici musieli stoczyć walkę z Amalekitami. Ale i tutaj Jahwe okazał swą moc poprzez Swego sługę Mojżesza. Gdy ten trzymał ręce wzniesione ku niebu, Izrael odnosił zwycięstwo na wrogiem. Gdy zaś jego ręce omdlewały wtedy Amalekici mieli przewagę nad wojskami Izraela.⁷

Pustynia ma swoje szczególne miejsce, punkt w którym wyraźnie objawia się Bóg. Dla Izraelitów była to góra Synaj. Tam Jahwe zawarł Przymierze ze swoim narodem i przekazał ludzkości Dekalog.⁸ Bracia Mojżesza jednak odpiacili niewiernością za hojność Boga. Znużeni oczekiwaniem na powrót Mojżesza z Synaju, gdzie słuchał Boga, uczynili sobie złotego cielca. W ten sposób chcieli zamknąć nieogarnionego Boga w złotej masie. Bóg jednak jest kimś innym aniżeli stworzenie i nie należy czynić Jego obrazów na ziemi⁹.

Pustynia - miejsce straszne, a jednocześnie nieodzowne w drodze ku Bogu i szczęściu. Przez jej rozległy obszar oraz zasadzki musieli przejść Izraelici bo dojść do obiecanego kraju Kanaan. Przez pustynię wewnętrznej walki ze swoimi słabościami i nieuporządkowanymi skłonnościami musi przejść każdy z nas. Nie ma innej drogi ku pełni szczęścia jak droga trudnej miłości. Każdego z nas Pan prowadzi przez pustynię.

2. BOSKA PEDAGOGIKA NA PRZYKŁADZIE POWOŁANIA PROROKA JEREMIASZA

Człowiek- umiłowana istota Boga nie jest obojętna swemu Stwórcy. Bóg jest ze swoim stworzeniem zawsze i wszędzie. W szczególności sposób opiekuje się swoim ludem poprzez usta swych świętych proroków. Starotestamentalni prorocy byli posyłani przez Jahwe, gdy naród znajdował się w niebezpieczeństwie błędzenia w grzechach.

Izraelici jako cały naród byli właśnie takim umiłowanym dzieckiem Boga. Zostali przeznaczeni już u zarania dziejów do szczególnego posłannictwa w stosunku do innych ludów. Żydzi jednak okazali się narodem niewiernym i odeszli w swym postępowaniu z jasnej drogi Dekalogu wyznaczonej przez Jahwe. Oddali się pogańskim praktykom, coraz mocniej brnęli w grzeszne czyny – kradzieże, cudzołóstwa, krzywoprzysięstwa. Również rozbita na dwa królestwa dawna monarchia znajdowała się w kryzysie. Izrael wy dostał się spod panowania Asyryjczyków i w wyniku zawiłych układów politycznych zagrażało mu władanie Babilończyków.

Człowiek mógł łatwo pogubić się na zawiłych ścieżkach historii i pośród wyborów codzienności. Często z pomocą błędzającemu narodowi i indywidualnym osobom przychodził prorok. Nie przychodził on z własnej woli, lecz z natchnienia Bożego.

Jahwe często już od młodych lat przeznaczał swojego wybrańca na ciężką i niewdzięczną posługę proroka. Jeszcze

nim ten począł się w łonie matki, był już pod szczególną opieką Boga. Wreszcie, gdy osiągał dojrzałość do podjęcia swej misji, Bóg posyłał go ze słowem światła do tych, co błądzą w ciemnościach grzechu i bezbożności.¹⁰

To Bóg wybierał moment powołania. Kandydat na proroka zaś nigdy nie czuł się gotowy do podjęcia swych obowiązków. Czuł się zbyt słaby, zbyt nędzny i nieporadny, by w imieniu Jahwe pouczać jednostki i całe narody. Jego słowa i przestrogi miały moc, by odwrócić ślepy bieg historii a ludzkim czynom nadać odmienny niż dotychczas charakter.¹¹ Tak to już jest w Bożej logice, że powołuje On to co słabe w oczach ludzkich i pozwala wznosić okazałe budowle z kruchych cegiełek. Historia narodu wybranego znała już przypadek Mojżesza, który czuł się całkowicie nieudolny a poprowadził Izraelitów przez pustynię do Ziemi Obiecanej Kanaan.¹²

Słowo proroka jako słowo Boga ma moc burzyć i niszczyć, ale też ma siłę by budować wielkie, dobre dzieła¹³. Świadomość tak wielkiej odpowiedzialności musiała budzić obawy u posłanego przez Boga. On jednak powołując do tak ważnego zadania daje też swe szczególne błogosławieństwo.¹⁴ Opiekuje się swym wybrańcem i strzeże jego kroków. Prorok często znajduje się w miejscach czy środowiskach nieprzychylnych jego osobie. Musi on często mówić prawdę bolesną i niewygodną dla słuchających. Wszystko to dzieje się z woli Boga ku budowaniu lepszego świata¹⁵.

¹⁰ por. Jr 1,5 i Jr 1,7

¹¹ por. Jr 1,6

¹² por. Wj 3,11

¹³ por. Jr 1,9-10

¹⁴ por. Jr 1,8

¹⁵ por. Jr 1,17-20

Starotestamentalny prorok nie mówi nigdy od siebie. Wypowiada zaś to, co pragnie powiedzieć Bóg zagubionemu człowiekowi. Prorok wprost przekazuje napomnienia, ale niekiedy otrzymuje od Pana symboliczne wizje, którymi dzieli się ze światem. Malownicze obrazy ubrane nieraz w poetyckie słowa trafnie opisują teraźniejszość i przyszłość.¹⁶

Prorok może prowadzić życie osiadłe na przykład na dworze królewskim a może też niczym ptak przemierzać rozległe obszary wołając o nawrócenie.

Prorok widzi rzeczy przyszłe, więc może przestrzegać przed błędami. Ma również łaskę, by sprawy obecne spozstrzegać w Bożym świetle.

Przykładem proroczej posługi jest Jeremiasz z Ananot. Urodzony w rodzinie kapłańskiej, już w młodym wieku został powołany przez Jahwe. Pełen wiary i posłuszeństwa, a jednocześnie niepewności i lęku, podjął się swego zadania. Oświecony Bożą mądrością spozstrzegł w jak wielkim niebezpieczeństwie znajdowało się Królestwo Judy. Izrael doznał już bólu i hańby, a teraz to samo groziło południowej Judzie. Jeremiasz przestrzegał, nauczał, wzywał do nawrócenia. Jego misja obejmowała czasy panowania króla Jozjasza, Jojakima i Sedecjasza, a nawet dalej, aż po upadek Jerozolimy i własny pobyt na obczyźnie. Jako służa Boga doświadczył prześladowania ze strony krytykowanych przez siebie ówczesnych kapłanów.

Powołanie prorocze jest wielkie i trudne. Prorok zaznawszy udręk związanych z głoszeniem Słowa Bożego, woła do Pana: " Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoiliem się uwieść; ujarzmiłeś mnie

i przemogłeś. Stałem się codziennym posmiewiskiem, wszyscy mi urągają..."¹⁷

Przed wiekami Jahwe powoływał proroków. Wychowywał ich do swoich zadań, by potem oni kształtowali nas. Opatrzność Boża na różne sposoby i rozmaitymi drogami prowadzi człowieka i całe narody ku szczęśliwemu końcu. Co dnia piszą się kolejne rozdziały historii zbawienia. Bóg pragnie na nowo zjednoczyć w Chrystusie to, co rozbił i zniszczył grzech pierwszych rodziców.¹⁸ Stało się to możliwe dopiero dzięki wydarzeniom Nowego Testamentu.

3. PAN BÓG WYCHOWAWCĄ POSTACI BIBLIJNYCH - JUDYTY, ESTERY, RUT I TOBIASZA.

Wiara to zawierzenie Bogu, a potem spojrzenie w tym świetle na siebie samego. Wiara szczerze rozkrzewiająca się w sercu, nie może być martwa, lecz musi wyrażać się poprzez czyny. Bóg wychowywał bohaterów biblijnych i powoływał następnie do wielkich rzeczy. Wiara starotestamentalnych bohaterów była autentyczna chociaż częściowo pozbawiona ducha Chrystusowego. Postaci te żyły wedle norm ówczesnych czasów. Ich czyny nie zawsze były zgodne z ideą miłości, którą głosi Ewangelia o Jezusie Chrystusie. Jednak Jahwe jako Boski pedagog delikatnie wkracza w życie człowieka starożytnego i w subtelny sposób ingeruje w dzieje historii. Bóg nie czyni rewolucji, lecz uczy stopniowo. Z właściwą tylko sobie perfekcją, uczy lud „dziki i nieokrzesany” stawać się ludem nowym, godnym wybrania. Nie możemy interpretować Biblii w oderwaniu od kontekstu historycznego i kulturowego danej epoki. Szczęśliwym

¹⁶ por. Jr 1,13-16

¹⁷ Jr 20,7

¹⁸ por. Ef 1,3-14

punktem wiary jest uznanie Jahwe za Boga Jedynego, zawierzenie Jego opiece i wierne wypełnianie Jego woli.

Jedną z barwnych, a jednocześnie czystych postaci Starego Testamentu jest Moabitka Rut.¹⁹ Jej żydowscy teściowie – Elimelek i Noemi, opuścili rodzinne Betlejem. W poszukiwaniu chleba dotarli do pogańskiego kraju Moabitów. Tam ich synowie poślubili mieszkanki tego rejonu. Jeden z synów Elimeleka pojął za żonę Rut. Mężczyźni szybko zmarli, a owdowiały kobiety- Rut i jej teściowa Noemi, wyruszyły z powrotem do Betlejem. Noemi pragnęła dać wolną rękę swej synowej, aby ta ułożyła sobie swoje młode jeszcze życie. Jednak nasza bohaterka Rut mimo, że jest cudzoziemką, uznała już w sercu Boga Jahwe. Chce być do zgonnie wierna Jedyjnemu Bogu, któremu cześć oddawali przybysze z Izraela, a wśród nich także jej zmarły mąż. Jest młoda i wolna, ale uwierzywszy w Jahwe, pragnie zachować żydowskie prawo goelatu. Wedle tego izraelskiego przepisu mężczyzna (brat zmarłego) winien jest poślubić wdowę po swym zmarłym bracie i wzbudzić mu potomstwo (prawo lewiratu). Prawo goelatu zobowiązywało także by wykupić swego brata z niewoli czy nawet pomścić śmierć swych krewnych. Odrzucenie tego prawa symbolizowane poprzez zdjęcie sandała, było odbierane w Izraelu jak hańba dla sprzeniewierzającego się temu prawu.

Rut chociaż jest poganką, pragnie uznać odwieczne żydowskie przepisy prawne. W związku z tym wraca wraz ze starszą Noemi do Betlejem by tam dać się poślubić krewnemu Elimeleka. Izraelita Booz okazuje się być tym przeznaczeniem dla nawróconej Moabitki. Rut poprzez swój kobiecy wdzięk szybko pozyskuje serce

Booz a zostaje jego żoną, wypełniając przez to prawo goelatu.

Piękna w swej subtelności a jednocześnie zdeterminowana postać Rut jest znakiem uwielbienia Boga. Jemu zaufała i poprzez swoje szczere serce oddała hołd tradycji żydowskiej. Poświadczyla, że przez małżeństwa mieszane, strona niewierząca też się uświęca. Poślubiając Izraelitę poznała Boga Jahwe. Ostatecznie Booz okazał się wspaiałym narzędziem w ręku Bożej Opatrzności, pomagając Rut dojść do kresu religijnej wędrówki ku Bogu. Została włączona do obcej grupy etnicznej, którą jest ród Dawida- Naród Wybrany.

Księga Rut to poetycka nowela, która ukazuje dostępność Boga dla wszystkich ludów. Warunkiem jest jedynie porzucenie zła i odwrócenie się od praktyk bałwochwalczych. Jahwe tak odmienił serce naszej bohaterki i tak znacząco wbił się w jej decyzje, że wypełniła ona Boży plan. Pan subtelnie wychowywał ją i prowadził.

Kolejną intrygującą postacią biblijną jest Tobiasz.²⁰ W Księdze Tobiasza poznajemy dwóch mężów o tym imieniu – niewidomego ojca i młodszego syna. Tobiasz ojciec, chociaż traci wzrok i ciężko jest doświadczać przez los, to jednak nie zapomina o Bogu. Jest Mu wierny i daje cenne wskazówki również swemu synowi. Zaleca wytrwałą modlitwę oraz jałmużnę. Czynne miłosierdzie oczyszcza bowiem z grzechu i wyprasza łaski. Tobiasz starszy przestrzega także praktyki grzebania zmarłych. Bohaterowie, o których mowa, żyją na wygnaniu, poza Izraelem, ale są zanurzeni w Bogu. Błogosławią Go codziennie. Ojciec doświadcza ślepoty i obelg, przechodzi przez mroczną dolinę cierpienia ale pozostaje wierny Bogu.

¹⁹ Rt 1-4

²⁰ Tb 1-14

Gdy dochodzi do granic ludzkiej wytrzymałości wtedy pragnie śmierci. Tęskni za bliżej nieokreślonym miejscem wiecznego odpoczynku. Nie jest jednak jeszcze przepojony duchem Zmartwychwstania bo od czasów Nowego Testamentu dzieli go jeszcze sporo wieków. Nie wie jeszcze zbyt wiele o życiu pozagrobowym, ale przeczuwa tę rzeczywistość, która zrealizuje się w Chrystusie. Jak wielkie musiało być jego cierpienie! O ile bardziej mroczne od cierpienia chrześcijan...

Tymczasem młodszy Tobiasz wyrusza w drogę pod skrzydłami anioła Rafała, by odzyskać ojca pieniądze. Na drogach swej wędrówki spotyka Sarę, która zostaje się wybranką jego serca. Na tle ich miłości, autor Księgi Tobiasza przedstawia głęboką teologię życia rodzinnego. Ponad waznym szacunkiem najważniejsze miejsce zajmuje modlitwa, która gwarantuje pomyślność małżeństwa.

Czego uczy nas postać ojca Tobiasza? Przede wszystkim akcentuje postawę ufności względem Boga. Bohater mimo ogromu cierpienia nie zwątpił, a w całym swym życiu dostrzega działanie Opatrzności. Nawet w doznanych udrękach dopatruje się śladów Bożej dobroci. W zawiłej historii Tobiasza zauważamy Boże prowadzenie, wypełnienie planów Opatrzności i Boską pedagogikę.

Inną ciekawą postacią Starego Testamentu jest Żydówka Judyta.²¹ Była wdową żyjącą w bliskości Boga. Słynęła ze skromnego, bogobojnego życia. Nosiła szaty pokutne po swym zmarłym mężu. Wierna Izraelowi bardzo cierpiała z powodu niewoli, w jakiej znajdował się naród żydowski. Pragnąc pokonać wrogię wodza, posunęła się do podstępu, kłamstwa i morderstwa. Zrzuca z siebie strój

żałobny, namaszcza ciało wonnościami i przywdziewa strojne szaty. W całej swej kobiecej piękności udaje się do namiotu wodza Holofernesa i tam podstępnie odcina mu głowę mieczem. Tym samym odnosi zwycięstwo nad wrogimi wojskami.

Judyta jest bohaterką pozytywną. Jej postępowanie mieści się w starożytnych ramach, chociaż tak bardzo kłóci z Chrystusowym orędziem miłości. Jednak w spojrzeniu z perspektywy na całokształt sytuacji, możemy powiedzieć, że Judyta była narzędziem Bożej Opatrzności, uczennicą wychowywaną przez Boga. Kierując się miłością Izraela, wypełniła odwieczny Boży zamysł. Udało się to, gdyż sam Pan ją do tego powołał i przygotował.

Ostatnią bohaterką Starego Testamentu, której się przyjrzymy jest Estera.²² Autor Księgi Estery nie mówi zbyt wiele o religii. Ukazuje sytuację, w której Estera ratuje Żydów przed śmiercią. Rozgniewany wezyr Haman chciał wytracić Izraelitów w całym państwie perskim. Estera staje się kolejnym narzędziem w ręku Boga i udaremnia nikczemne plany Hamana. Jest posłuszna swemu opiekunowi Mardocheuszowi, a przez to okazuje się być posłuszną Samemu Bogu. Przez swoją cichość i wierność Bożym natchnieniom stanowi ważne ogniwo w historii narodu wybranego. Dzięki niej Żydzi ocaleli i mógł dalej pełnić się Boży plan Zbawienia. Ją również Pan powołuje i wychowuje.

Po tej krótkiej refleksji nad wiarą starotestamentalnych postaci biblijnych, widzimy jak ludzka wola pomaga lub przeszkadza działać Opatrzności. Osoba, która całym sercem zawierzy Bogu staje się wspaniałym i szlachetnym narzędziem w ręku Wszechmocnego Boga. On jednak będąc najpotężniejszym potrafi nawet ze

²¹ Jdt 1-16

²² Est 1-10

zła wydobywać dobro. W związku z tym nawet ludzie krnąbrni ostatecznie stają na drodze działania Opatrzności. Od początku świata pisze się historia naszego Zbawienia. Nic nie dzieje się przez przypadek. Zaś Bóg nas stopniowo przygotowuje, stosując pedagogikę pisaną literami codzienności.

4. JEZUS CHRYSTUSA I JEGO MISJA NAUCZYCIELSKA

Bóg jest Początkiem wszystkiego, stworzył świat a w nim zaszczytne miejsce przeznaczył dla człowieka. Stwórca dał ludziom władzę nad roślinami i zwierzętami, oddał ziemię pod opiekę pracowitości ich rąk. Zachęcił do poznawania tajemnic wszechświata. Jednak prawo do wyznaczenia dobra i zła zastrzegł dla siebie, zaś na ręce Mojżesza przekazał Dekalog.

Izraelici kierowali się normami z Synaju, lecz z biegiem czasu Prawo stało się tylko martwą, bezduszną literą. Żydzi popadli w skrupulatne przestrzeganie przepisów, które stały się dalekie od pełnych miłości zaleceń żywego Boga.

Dopiero Jezus Chrystus – Syn Boży, stając się przyjacielem ludzi i ich nauczycielem, w swej łagodności, ale i stanowczości, uczył narody odczytywać starotestamentalną literę Prawa w nowym świetle. Jezus staje się Nauczycielem i Mistrzem. Pragnie kawałek po kawałku odsłaniać ludziom Ojca, by odpowiedzieli oni wreszcie miłością na Jego miłość.

Fragment z Ewangelii według św. Mateusza ukazuje wielką lekcję Mistrza z Naza-

retu, w której zdanie po zdaniu, uczy zebrany na stokach góry tłum, spoglądać oczyma chrześcijańskiej miłości na Dekalog.²³

Jezus wpierw pod postacią błogosławieństw akcentuje osiem ewangelicznych postaw, które prowadzą do zbawienia²⁴. Następnie ukazuje doniosłą rolę swoich naśladowców, którzy są jak sól dla ziemi i światło dla mroków świata.²⁵ W kolejnych słowach swego kazania Pan zachęca zgromadzone ludy, by w nowy, bliski Mu sposób, odczytywały Dekalog. Jezus nie znosi Prawa ale nadaje mu nowy wydźwięk.²⁶

W centrum swojej mowy Chrystus wskazuje na trzy cegiełki, tak cenne w życiu Jego uczniów. Są nimi jałmużna, modlitwa i post. Te trzy wartości w logice Jezusowej nabierają nieco innej barwy niż w tradycji żydowskiej²⁷.

Serce wygłaszanej nauki stanowi modlitwa do Boga Ojca. Ewangelista Mateusz w rozdziale szóstym przedstawia jej brzmienie. Jezus zwraca się do Ojca z błogosławieństwem: „niech się święci Imię Twoje”.²⁸ Zwrot ten wyraża pragnienie Chrystusa zgodne z pragnieniem Boga by na ziemi nastąpiło Królestwo Niebieskie, w którym uwielbione zostanie Jego Imię. Przedłużeniem tej myśli są kolejne werse, w których Jezus przyzywa Tego Królestwa, którego nastanie jest od wieków upragnione przez Ojca. Aby jednak Ono zaistniało wśród narodów, ludzie powinni wiernie pełnić wolę Boga.²⁹

Pierwsze trzy prośby wypowiedzianej modlitwy odnoszą się do Boga. Zaś czte-

²³ Mt 5,1 – 7,29

²⁴ Mt 5,3-12

²⁵ Mt 5,13-16

²⁶ Mt 5,17-48

²⁷ Mt 6,2-16

²⁸ Mt 6,9

²⁹ Mt 6,9-10

ry następne są prośbami o łaski dla ludzi. Werset Mt 6,11 wyraża prośbę o chleb codzienny i wszystko, co potrzebne do ziemskiej egzystencji. Werset Mt 6,12 jest błaganiem o przebaczenie win, a Mt 6,13 mówi o czyhających na człowieka pokusach w wierze. Bóg może poddawać nas próbom, niekiedy tak ciężkim, że jesteśmy bliscy zwątpienia w wierze. Jezus znając ludzką słabość zwraca się do Ojca by Ten zachował nas od pokus ponad siły, od zwątpienia, które wiedzie do złego – do śmierci.³⁰

Kolejne słowa płynące z ust Pana wskazują słuchającym na dobra trwałe, o które warto zabiegać w życiu.³¹ Przestrzega On także przed zbytnimi troskami bo przecież Bóg opiekuje się nami. Darzy łaską, kropelka po kropelce, w odpowiednim czasie. Karmi nas ze swej dobrotliwej dłoni i przyodziewa piękniej niż kwiaty polne.³² Jezus ostatecznie wskazuje słuchającym złotą zasadę: „Wszystko więc co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie.”³³

Kazanie na Górze jest lekcją chrześcijańskiej miłości, która winna stać się zasadą życia. Jezus nie znosi starego Prawa i nauki proroków ale nadaje im nowe brzmienie. To, co zastygłe w regułach, staje się odtąd żywe, aby zajaśniało Prawo Nowego Testamentu. Tego wszystkiego uczy Chrystus.

5. PRZEDŁUŻENIE PEDAGOGIKI CHRYSTUSOWEJ W WYBRANYCH LISTACH APOSTOLSKICH

Jezus Chrystus... w Nim wszystko jest

³⁰ Mt 6,13-14

³¹ Mt 6,19-24

³² Mt 6,25-34

³³ Mt 7,12

³⁴ Kol 3,9-11

³⁵ 1Kor 4,12-14

nowe, lepsze, dążące ku doskonałej miłości. Jezus- Syn Boży- zmienił oblicze świata. Stare prawo żydowskie przyoblekł w białe szaty doskonałej miłości. Ewangelia Chrystusowa nie jest jakąś obojętną i suchą doktryną. Każdy kto się z nią zetknie i uwierzy Słowu, staje się nowym człowiekiem.

Krzewicielem Dobrej Nowiny o Jezusie był św. Paweł. Przemierzał on rozległe tereny Azji Mniejszej, zakładając nowe gminy chrześcijańskie, których znakiem była miłość. Kto posłyszał o Jezusie „zwekleł z siebie dawnego człowieka a przyoblekał nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył”³⁴.

Uczniowie Mistrza z Nazaretu nie stanowili jedynej grupy w danym mieście, ale żyli wśród wyznawców innych religii. Chrześcijanie tworzyli niewielkie wspólnoty wewnątrz których rządziło nowe prawo- doskonałe prawo okupione Krwią Chrystusa.

Wyznawcy Krzyża i Zmartwychwstałego Pana musieli nauczyć się żyć swoimi wartościami w otoczeniu pogańskiego świata, który stale próbował kłaść się cieniem na jasną i prostą drogę chrześcijan. Jednak powtarzają oni za Pawłem : „błogosławimy gdy nam się złorzeczy, zносimy gdy nas prześladują; dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili”³⁵.

Apostoł natomiast zachęca Kolosan, by oblekli się „w serdeczne współczucie,

w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich, wybacząc sobie nawzajem”.³⁶

Ponadto swym duchowym dzieciom podawał wskazówki w walce z grzesznym światem: „Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną. Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie przyprawiona solą, tak będziecie wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać”.³⁷

W Liście do Efezjan Apostoł poucza: „Nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnujcie [je], nawracajcie [tamtych]”.³⁸

Chrześcijanin winien zachować pokój nie tylko ze światem, ale przede wszystkim we wspólnocie wierzących, którą łączy jeden Duch. Tutaj Paweł mówi: „Wszystcyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało (...) Wszystcyśmy też zostali napojeni jednym Duchem”³⁹.

Gmina stanowi jedno ciało na wzór Ciała Chrystusa. I tak jak ciało składa się z licznych członków tak i wspólnota złożona jest z osób o rozmaitych powołaniach. Każde powołanie jest inne, ale każde niezbędne. Nie ma gorszych i lepszych, nie ma pierwszych i ostatnich. Wszystkie posługi w obrębie grupy chrześcijan, uzupełniają się i tworzą piękną jedność. Wszystkie funkcje w tej wielkiej rodzinie owiane są duchem charyzmatu. Bóg daje każdemu, jak chce i co chce. Stąd wśród wiernych rozmaite dary, a co za tym idzie, i posługi. Jednemu dany jest dar mądrości

słowa, i może być nauczycielem. Innego Bóg obdarzył charyzmatem prorocтва więc może mówić jako prorok o Bożych sprawach.

Wspólnota wyznawców Jezusa powinna naśladować swego Pana wpatrując się w widzialny, namacalny znak czyli Pawła. Kto idzie jego śladem, nie zbłądzi. Apostoł poucza: „Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa(...) Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie-wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie”.⁴⁰ Dalej mówi, by dziękować Ojcu za wszystko, a siebie nawzajem pokrzepiać pieśniami pełnymi ducha.⁴¹ Wiernych w Kolosach zachęca by trwali w wierze „ugruntowani i stateczni- a nie chwiejący się w nadziei”.⁴²

Każdego Bóg prowadzi inną drogą i każdy jest powołany do innego stanu. Są więc małżonkowie, a także osoby żyjące w pojedynkę. Apostoł zważywszy na trudne czasy i marność tego świata, zachęca by trwać w dziewictwie. Oczywiście, jeśli kogoś Bóg wzywa na drogę małżeńską, nie powinien bronić się. Ale bardzo dobrze jest trwać w stanie wolnym i troszczyć się o sprawy Pana⁴³. Zaś ci co związali się węzłem małżeńskim, winni okazywać sobie szacunek i pełne oddanie. Małżeństwo jest odzwierciedleniem mistycznej miłości Chrystusa do Kościoła. Małżonkowie powinni odnosić się do sie-

³⁶ Kol 3,12-13

³⁷ Kol 4,5-7

³⁸ Ef 5,11

³⁹ 1 Kor 12, 13

⁴⁰ Ef 4, 29-32

⁴¹ por. Ef 5,19-21

⁴² Kol 1,23

⁴³ por. Kor 7, 25-39

bie tak jak Jezus do swej Oblubienicy czyli do Kościoła⁴⁴.

Święty Apostoł daje też wskazówki co do małżeństw składających się z wyznawców różnych religii. Zaznacza, że dla innowiercy, małżeństwo z chrześcijaninem, może stać się drogą uświęcenia i poznania Jezusa. Jednocześnie Paweł zezwala na odejście osoby niewierzącej gdyby ta chciała opuścić związek małżeński.

Prawdziwa rodzina jest otwarta na nowe życie. Dzieci powinny być posłuszne w Panu swym rodzicom. Wypływa to z zasady sprawiedliwości i przykazania Bożego. Ojcom zaś nakazuje umiejętnie prowadzić swe dzieci przez życie, bez zbędnego rozdrażniania ich.⁴⁵

Czasy św. Pawła to okres gdy trwało niewolnictwo. Dlatego też Apostoł daje wskazówki także co do panów i sług. Każdy z nich ma trwać w swoim powołaniu i gorliwie pełnić swoje obowiązki tak jakby były one spełniane dla Boga.⁴⁶ Panowie powinni kierować się cnotą sprawiedliwości względem sług.⁴⁷

Centrum życia chrześcijan stanowiło i stanowi po dziś dzień, celebrowanie pamiętki Wieczerzy Pańskiej. Wierni gromadzą się od dwóch tysięcy lat na łamaniu chleba. Zebrani w jeden Kościół sprawują Eucharystię. Tutaj jednak Apostoł Paweł miał zastrzeżenia względem wspólnoty. Zarzucał im egoizm i ślepotę. Nakłaniał natomiast do ofiarnej miłości i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.⁴⁸

Paweł Apostoł uczy w powyższych listach jak wielką wartością jest miłość. Z niej wszystko wypływa, i w niej znajduje swoje spełnienie, swój ostateczny

cel. Zasadą życia wspólnoty chrześcijan musi być miłość. Nauka apostołska jest przedłużeniem Chrystusowego nauczania. Gdyby Kościół mówił nawet językami ludzi i aniołów a miłości by nie miał, stałby się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiający.

6. DZIAŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO W DZIEJACH KOŚCIOŁA

Naród izraelski wyczekiwał przez wieki swego Mesjasza, króla, który będzie rządził sprawiedliwie i uwolni swój lud od udręk. Rządzący królowie nie spełniali oczekiwań narodu, który ciągle wypatrywał swego wybawienia. Lecz nie gasła w ich sercach nadzieja. Oto ich Bóg, Bóg Jahwe, zapowiedział przez usta proroków, że kiedyś da światu Tego, który odmieni los Izraela. Czekali... Każdego dnia wyglądali czy nie spełnia się Boża Obietnica. Skrupulatnie wypełniali przepisy prawa, bo ta sumienność miała uchylić im bram nieba. Napięcie było wielkie. Dusze izraelskich kobiet przepełniało zniecierpliwienie: „Dlaczego Jahwe milczy? Czyżby los Izraela był Mu obojętny?” Parę tygodni wcześniej na Wzgórzu Golgota zginął jakiś Zbrodniarz. Powieszony na Drzewie Krzyża, bo odważył nazwać się Synem Najwyższego. „Jak śmiał mówić o sobie, że jest Królem Żydowskim? Taki marny, biedny Syn cieśli Józefa... I jeszcze lud podburza...” Tak zapewne myśleli pobożni Żydzi przebywający w Jerozolimie w Dniu Pięćdziesiątnicy. Jeszcze całkiem niedawno miasto wrzało od wydarzeń owego piątku i kolejnych dni. Tylko, że prawie nikt nie wierzył, że na Wzgórzu

⁴⁴ por. Ef 5,21-32 a także Kol 3, 18-20 i 1 Kor 7,1-16

⁴⁵ por. Ef 6,1-5

⁴⁶ por. Kol 3, 22-25

⁴⁷ por. Kol 4,1

⁴⁸ por. 1 Kor 11, 17 -34

Czaszki umierał Syn Boży – Jezus Chrystus. I mało kto pojął, że potem w niedzielny poranek „Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim...”⁴⁹ Jezus Zmartwychwstał! Nie każdy uwierzył. Są tacy, którzy do tej pory dają wiarę plotce jakoby Ciało Ukrzyżowanego zostało wykradzione z grobu.

Zaś w sali na górze, w tej samej, w której Jezus połamał Chleb i przemienił Wino w Krew, trwali na modlitwie uczniowie Jego wraz z Maryją. Ich umysły gubiły się już w burzy najczarniejszych myśli. Lecz Coś kazało im trwać, wierzyć i nie tracić nadziei.⁵⁰ I wtem Wieczernik został napełniony gwałtownym wiatrem. „Tak... to musi być On - obiecany Duch Boży. Szum wiatru to tchnienie Najwyższego. To przecież Ten Sam, który objawił się na Górze Synaj.”⁵¹ Za oknami widać tłumy, które przybyły na Święto Tygodni. Pięćdziesiąt dni temu było podobnie, kiedy to w Jerozolimie obchodzono święto Paschy. Dziś znów miasto pęka w szwach goszcząc ludzi różnorodnych języków. Są Żydzi, Partowie, Medowie, Elamici i inni.⁵² „Lecz który jest w stanie przeszkodzić szerzeniu się Dobrej Nowiny o Zmartwychwstałym? Nikt i nic. Duch Obiecany nie zna barier językowych. Na wyznaczony przez Siebie czas, naprawia to, co zniszczyła upadająca Wieża Babel.⁵³ Oto każdy sły-szy swoją ojczystą mowę, bo Duch Św. zstąpił na apostołów. Przyszedł z nieba pod postacią jakoby ognistych języków.

W podobnej postaci przed wiekami Bóg objawił się Mojżeszowi . Każdy znający Pisma potwierdzi, że Jahwe zstąpił na ziemię w postaci ognia w Gorejącym Krzewie. Tak, przecież Mojżesz zdjął wtedy sandały...⁵⁴ Przyszedł pod postacią jakby ognistych języków. I pozwala uczniom głosić tajemnice Boże w wielu językach. Jeszcze nie wierzycie? Jeszcze powątpiewacie mówiąc, że Piotr i jego towarzysze upili się młodym winem? Nawróćcie się wszyscy. Przecież prorok Joel napisał, że Bóg obiecał dać Ducha Swego światu. Da Go każdemu bez wyjątku. Duch ten jest na wskroś Boży, zdolny czynić cuda i dziwy na ziemi i niebie.”⁵⁵

Pośród tego tłumu zmieszanego znaleźli się tacy, którzy uwierzyli. Po dziś dzień trwają oni w nauce apostołów i łamią Chleb. Są i tacy wśród nich, którzy wyruszają na krańce świata, by głosić to co działo się w Jerozolimie. Kościół został dwa tysiące lat temu konsekrowany Duchem Świętym. I żyje. Pan pisze kolejne księgi Nowego Testamentu. Bo ile dusz na świecie tyle osobnych historii zbawienia. Każde życie ludzkie jest osobnym rozdziałem Pisma Świętego ... niespisanym atramentem . Ale gdyby przyjrzeć się głębiej, czy nie odnajdziemy na kartach Biblii naszego odbicia? Naszych zachwyków, buntów, rozterek i poszukiwań? Duch Boży przenika nas, naszą codzienność i wiedzie nowy lud izraelski, zwany Kościołem, po ścieżkach Bożej Opatrzności... wedle woli Ojca... mocą Ducha Świętego. To On nas kształtuje, prowadzi i uczy.

⁴⁹ Dz 2,24

⁵⁰ Dz 2,5

⁵¹ Wj 20,2-17

⁵² Dz 2,9

⁵³ Rdz 11,1-9

⁵⁴ Wj 3, 1-19

⁵⁵ Jł 3

ZAKOŃCZENIE

Pan Bóg kieruje losami świata - całych narodów, jak i pojedynczych osób. Opatrzność „pisząc prosto po krzywych liniach” prowadzi nas do szczęśliwego końca. Tym zamierzonym celem, do którego zdążamy jest zbawienie dusz i nastanie niebieskiego królestwa miłości. Pan Bóg z umiejętnością właściwą Ojcu, posługuje się różnymi narzędziami w tym celu. Z cierpliwością doskonałego nauczyciela i mądrością wielkiego pedagoga, wychowuje nas i powołuje do wielkich dzieł w swoim dziele zbawczym. Doświadczenie pustyni, misja prorocka, historie życiowe indywidualnych postaci, nauczanie Jezusa, listy apostołskie i wreszcie tchnienie Ducha Świętego to metody wychowawcze, które dostrzegamy w Biblii. Te historie nigdy się nie kończą. Żyją w nas, przechodzą z pokolenia na pokolenia, tyle, że w innym

STRESZCZENIE

Człowiek w swoim życiu przechodzi przez różne doświadczenia, zmagają się z wieloma sytuacjami. W szerszej perspektywie nie jest to zlepek przypadkowych zdarzeń, lecz Boży zamysł - plan napisany dla konkretnego człowieka. Bóg kieruje losami pojedynczych osób, historią całych grup społecznych oraz nadaje bieg i kierunek całemu światu. Jest najdoskonalszym z pedagogów. Musimy tylko pozwolić Mu dać się wychowywać. Takie zadanie ma życie sakramentalne, kierownictwo duchowe oraz wszelkie doświadczenia, które nas spotykają. Biblia jest świętym podręcznikiem pedagogiki. Wpierw była pisana przez starotestamentalnych patriarchów i proroków w imieniu Boga Jahwe. Następnie nauka ta płynęła z ust Jezusa Chrystusa, a obecnie znajduje swoje dopełnienie w Duchu Świętym. W poniższym artykule autorka ukazuje, jak wszystkie Trzy Osoby Trójcy Świętej kierują losami

świata, pisząc prosto po krzywych liniach życia. W poniższej pracy powołuje się na Księgę Rodzaju, Księgę Wyjścia, Księgę Jeremiasza, Księgę Joela, Księgę Rut, Księgę Tobiasza, Księgę Judyty, Księgę Estery, Ewangelię wg św. Mateusza, List do Kolosan, List do Efezjan, List do Koryntian i Dzieje Apostolskie.

SUMMARY

Trinity as a tutor on the road to full humanity

The man in his life goes through different experiences, struggles many situations. In a broader perspective, this is not a conglomeration of random events, but God's plan - a plan written for a individual person. God directs the destinies of individuals, social groups throughout history and gives the course and direction of the whole world. He is the most perfect teachers. We should allow Him to form us. This task is making by the sacramental life, spiritual direction, and all the experiences that we have. The Bible is holy book of pedagogy. It was first written by the Old Testament patriarchs and prophets in the name of God, Yahweh. Then this science flowed from the mouth of Jesus Christ, and now finds its complement in the Holy Spirit. In this article I will try to show how all three persons of the Trinity preside over the destinies of the world, writing straight with crooked lines of life. In this paper relies on the Book of Genesis, Exodus, Book of Jeremiah, Joel, the Book of Ruth, the Book of Tobit, the Book of Judith, the Book of Esther, the Gospel of St. Luke. Matthew, Colossians, Ephesians, Epistle to the Corinthians and the Acts of the Apostles.

BIBLIOGRAFIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu; Biblia Tysiąclecia, Pallotinum; Poznań 2000